

Norwegia wzmacnia współpracę z Wielką Brytanią

Jacek Tarociński, Piotr Szymański

31 sierpnia norweski rząd ogłosił wybór Wielkiej Brytanii jako strategicznego partnera w procesie budowy co najmniej pięciu nowych fregat rakietowych do zwalczania okrętów podwodnych. Jako platformę przyjęto jednostki typu 26 – duże i bardzo nowoczesne, zoptymalizowane pod kątem zadań zwalczania okrętów podwodnych. Norweskie okręty mają przypominać specyfikacją brytyjskie odpowiedniki. Będą wyposażone w trzy ośmiokomorowe wyrzutnie pionowego startu VLS Mk 41 oraz 24 pojedyncze wyrzutnie dla pocisków obrony powietrznej rodziny CAMM.

W postępowaniu uczestniczyły też Niemcy, Francja i USA. Całkowita wartość przyszłego kontraktu ma wynieść nawet 10 mld funtów. Będzie to najdroższy program zbrojeniowy w historii kraju. Dostawa pierwszej fregaty planowana jest na rok 2030. Oslo i Londyn mają wkrótce podpisać nowe porozumienie o współpracy obronnej (negocjowane od lutego br.), po którego zawarciu rozpoczną się negocjacje właściwego kontraktu z BAE Systems i szeregu umów między przemysłami zbrojeniowymi.

Nastawiony na wzmocnienie zdolności do działania na Dalekiej Północy (Morze Barentsa) oraz ochronę morskich linii komunikacyjnych i infrastruktury krytycznej (Morze Norweskie i Morze Północne, Północny Atlantyk) program modernizacji Norweskiej Marynarki Wojennej to najważniejsza część przyjętego w czerwcu 2024 r. wieloletniego planu rozwoju sił zbrojnych na lata 2025–2036 (zob. [Norwegia: więcej inwestycji w obronę i wsparcie Ukrainy](#)). Kierunek brytyjski w programie fregat wpisuje się w szerszą kooperację wojskową obu państw, skupioną głównie na domenie morskiej i przeciwdziałaniu Flocie Północnej FR. Kolejne już duże zamówienie w brytyjskim przemyśle stoczniowym stopniowo przywraca mu utraconą w ostatnim dwudziestoleciu konkurencyjność względem Francji i Włoch.

Komentarz

- **Wielka Brytania należy do najistotniejszych – obok Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Finlandii i Niemiec – partnerów Norwegii w zakresie współpracy wojskowej.** W grudniu 2024 r. premierzy Jonas Gahr Støre i Keir Starmer podpisali deklarację o strategicznym partnerstwie, koncentrującą się na kooperacji w obszarze bezpieczeństwa. Oba państwa planują zacieśnienie współpracy w NATO i w ramach Połączonych Sił Ekspedycyjnych JEF pod egidą Londynu (grupujących także pozostałe państwa nordyckie i bałtyckie oraz Holandię), ze szczególnym uwzględnieniem północnej flanki, oraz w zakresie zdolności zwalczania zagrożeń hybrydowych i ochrony podmorskiej infrastruktury krytycznej Morza Północnego. Dotychczas Norwegia i Wielka Brytania koncentrowały się na regularnych ćwiczeniach wojskowych w pierwszym z tych krajów (piechota morska, marynarka

wojenna, siły powietrzne) i zwalczaniu rosyjskich okrętów podwodnych (patrole samolotów P-8). Norwegia wysłała swoje fregaty do brytyjskich grup uderzeniowych lotniskowca (obecnie na Indo-Pacyfiku), które ćwiczyły też operowanie na północnej flance.

- **Szybki wybór strategicznego partnera do programu pozyskania nowych fregat to efekt przyspieszonych inwestycji Oslo w obronność i odstraszanie.** W latach 2022–2025 tamtejsze wydatki obronne uległy podwojeniu. Norwegia przyjęła ambity i szeroki plan modernizacji Marynarki Wojennej i wymiany wszystkich okrętów. Transformacja sił morskich stanowi priorytet trwającego cyklu planistycznego rozwoju potencjału obronnego państwa (obok rozbudowy wojsk lądowych). Aktualnie używają one czterech fregat typu Fridtjof Nansen (piąta zatonała w zderzeniu ze statkiem cywilnym w 2018 r.), a w miejsce 23 korwet, okrętów patrolowych, niszczycieli min i kutrów straży wybrzeża planuje się pozyskanie w sumie 28 nowych jednostek o wspólnym kadłubie (lecz różnym wyposażeniu, dostosowanym do zadań). Ponadto do czterech już zakontraktowanych niemieckich okrętów podwodnych U212CD (zob. [Niemcy–Norwegia: nowa jakość współpracy marynarek wojennych?](#)) mają zostać zamówione kolejne dwa, co pozwoli zastąpić wszystkie sześć użytkowanych jednostek typu Ula.
- **Od połowy przyszłej dekady fregaty typu 26 staną się najliczniejszą po francusko-włoskich jednostkach FREMM rodziną okrętów tej klasy na wyposażeniu państw NATO.** Kanada pozyska ich aż 15, a do grona użytkowników oprócz Norwegii będą należały Wielka Brytania (osiem jednostek) i Australia (sześć). Dodatkowo jesienią tego roku Dania ma ogłosić wybór swojego strategicznego partnera w procesie budowy co najmniej trzech nowych fregat. Po decyzji Oslo szanse Wielkiej Brytanii rosną również w tym postępowaniu. Poprzez uczestnictwo w tym programie Norwegia dołączy także najprawdopodobniej do rodziny użytkowników pocisków CAMM, do której należy też Polska (obok Wielkiej Brytanii, Włoch i Szwecji). Plan dostarczenia pierwszej fregaty w 2030 r. oznacza, że Wielka Brytania będzie musiała odstąpić jeden z już budowanych dla siebie okrętów. Tym samym opóźnieniu ulegnie proces zastępowania przez Brytyjczyków wysłużonych i przestarzałych już jednostek typu 23.